

Sygn. akt *I ACa 675/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Amińska

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2023 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. i M. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 5 kwietnia 2022 r. sygn. akt XVIII C 1664/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 68.140,52 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy sto czterdzieści złotych pięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2020 r. do dnia 16 września 2022 r., za równoczesną zapłatą albo zabezpieczeniem przez powodów zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 68.140,52 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy sto czterdzieści złotych pięćdziesiąt dwa grosze), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 30 września 2020 r. przeciwko **pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie A. S. oraz M. S. (1)** wnieśli o: ustalenie, że łącząca strony umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 14 stycznia 2008 r. jest nieważna; zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 68.140,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania ,w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w (...) ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawarta 14 stycznia 2008r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. jest nieważna (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 68.140,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty, liczonymi od 30 września 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 2); kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.834 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

Powód M. S. (2) (obecnie S.) oraz A. S. zdecydowali się w 2007 r. na zakup lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Nie dysponowali wystarczającymi środkami własnymi, dlatego też rozpoczęli poszukiwania najkorzystniejszej oferty kredytu hipotecznego.

Powodowie chcieli sprawdzić oferty kilku znanym im banków. Przedstawiono im oferty kredytów zarówno w (...) i (...), ale nie mieli zdolności kredytowej na pozyskanie kredytu na taką kwotę, jaka ich interesowała w celu zakupu lokalu mieszkalnego.

Powodowie byli już wcześniej klientami (...) Banku S.A. (mieli już tam rachunki bankowe) i dlatego udali się również do tego banku.

Podczas spotkania informacyjnego z pracownikiem placówki uzyskali pozytywną weryfikację zdolności kredytowej. Przedstawiono im oferty kredytu hipotecznego w 3 walutach: (...), (...) i (...) oraz porównano takie parametry jak oprocentowanie tych kredytów, wysokość raty. Pracownik banku wskazał, że najbardziej korzystny, optymalny jest kredyt w (...) (najniższe oprocentowanie, wysokość raty miesięcznej oraz suma spłaty kredytu).

Pokazano powodom wykres obrazujący stabilność (...) (zmiany kursu w czasie poprzedzającym). Z tego względu ryzyko kursowe opisano jako niewielkie.

Powodowie mieli świadomość, że umowa powiązana jest z walutą (...), ale nie uzyskali informacji dotyczących działania mechanizmu tego kredytu, w jaki sposób będzie przeliczana wnioskowana kwota kredytu na (...) (kiedy to nastąpi, wg jakiego kursu), jaki kurs waluty szwajcarskiej będzie istotny przy ustalaniu wysokości rat spłaty kredytu. Nie mieli oni zatem świadomości zastosowania kursu kupna i sprzedaży, w jaki sposób są one ustalane oraz roli jaką w umowie pełni spread walutowy.

Powódka ogólnie знаła pojęcie spreadu walutowego (ze studiów). Pojęcie to nie było jednak omawiane w kontekście wykonywania przedmiotowej umowy kredytu.

W momencie zawierania umowy powodowie nie wiedzieli, że saldo zadłużenia będzie wyrażone w (...) (pracownik zapewniał ich, że będą spłacać kredyt w (...)). Dla powodów kapitałem do spłaty była kwota 236.000 zł.

Powodowie mieli świadomość, że zmiana kursu waluty (...) może wpłynąć na wysokość raty miesięcznej, lecz zmiana ta miała być nieznaczna, ze względu na stabilność waluty (...). Nadto, skutki ewentualnego wzrostu kursu (...) (ryzyka walutowego) miały być „niwelowane” przez obniżenie stawki (...), w konsekwencji czego rata kredytu nie miała osiągnąć wartości raty kredytu w (...).

Powodowie nie mieli jednak świadomości, że zmiana kursu (...) (wzrost) wpłynie na wysokość ich całego zobowiązania (kwoty do spłaty) w (...). Uświadomili to sobie dopiero ok. 2015-2016 r., kiedy chcieli zaciągnąć kredyt na zakup innego mieszkania. Wówczas okazało się, że zadłużenie w PLN jest cały czas wyższe niż zaciągnięty kredyt (w (...)).

Powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) hipoteczny w dniu 21 grudnia 2007 r. Żaden z nich nie prowadził wówczas działalności gospodarczej - zatrudnieni byli na podstawie umów o pracę. Wnioskowali o udzielenie im kredytu w wysokości 236.000 zł (w tym 6.000 zł na opłaty kredytowe), przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. We wniosku wskazano, że walutą kredytu był frank szwajcarski (...), a wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 30 lat. Wnosili wówczas o termin spłaty raty w 5 dniu każdego miesiąca.

W dacie składania wniosku, powodowie pozostawali stanu wolnego (nie byli małżeństwem), ale tworzyli związek. Powód ma wykształcenie wyższe – ukończył Wyższą Szkołę Handlu i (...) w P., o specjalizacji zarządzanie jakością. Obecnie wykonuje zawód handlowca. Powódka również ma wykształcenie wyższe – ukończyła studia na kierunku Informatyka i Ekonometria. Pracuje Obecnie jako specjalista IT.

Wniosek został wypełniony przez pracownika (...) i podpisany przez powodów.

We wniosku wskazano, że docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu mają być:

1. hipoteka na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu;
2. ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy;

W pkt. X.A ust. 1 a) wniosku powodowie oświadczyli, że w przypadku przyznania im kredytu przystępują do grupowego ubezpieczenia na życie i niezdolności do pracy, na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) Bankiem S.A. a R. polska (...) na (...) S.A. oraz oświadczyli, że zapoznali się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia i je akceptują.

W pkt. (...) ust. 7 lit. a) wniosku powodowie oświadczyli, że w przypadku przyznania im kredytu wyrażają zgodę na objęcie nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu ochroną ubezpieczeniową w ramach generalnej umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) Bankiem S.A. na sumę ubezpieczeniową równą ustalonej na potrzeby kredytu wartości nieruchomości.

Suma ubezpieczenia miała być wskazana w umowie kredytu (lit. b) ww. pkt.).

W przypadku przyznania kredytu powodowie wyrazili zgodę na pobieranie środków na pokrycie składki z ich rachunku przeznaczonego do spłaty kredytu, który zostanie wskazany w umowie, począwszy od dnia uruchomienia kredytu. (pkt. (...). ust. 7 lit. c).

Składka ubezpieczeniowa miała być pobierana wtedy, jeżeli do dnia uruchomienia kredytu lub w trakcie trwania kredytu do dnia wygaśnięcia aktualnej polisy dostarczonej do banku, klient nie dostarczy do banku nowej polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy na (...) i nie będzie uczestnikiem programu (...) Banku S.A. i (...) .U. S.A. Bezpieczny Kredyt (lit. d) ww. pkt. (...). ust. 7).

Powodowie oświadczyli, że otrzymali i akceptują ogólne warunki ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (pkt. (...). ust. 7 lit h) wniosku).

Przy składaniu wniosku, tj. 20 grudnia 2007 r., powodowie podpisali: Oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych. (k. 163 - 164). Zgodnie z treścią każdego z nich:

(...) Banku S.A. przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym.

Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia.

Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania.

Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym.

Pracownik banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej.

Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.”

Powyższe oświadczenie nie było szczegółowo omawiane z powodami – nie odzwierciedlało ono faktycznej wiedzy i świadomości powodów.

Powodowie mieli przekonanie, że podpisanie ww. oświadczeń jest konieczne do zbadania ich zdolności kredytowej przez bank. Treść tych oświadczeń nie była z nimi szczegółowo omawiana. Na etapie składania wniosku, powodów utwierdzono w przekonaniu o stabilności waluty (...).

12 stycznia 2008 r. powodowie wnieśli do (...) o zmianę terminu spłaty kredytu na dzień 10 każdego miesiąca.

14 stycznia 2008 r. powodowie oświadczyli, że rezygnują z zaciągania kredytu w innym banku, którego przedmiotem kredytowania miałyby być ww. inwestycja (zakup lokalu mieszkalnego) kredytem udzielonym przez mBank.

Decyzją kredytową nr (...) z 14 stycznia 2008 r. bank przyznał powodom wnioskowany kredyt. Zgodnie z decyzją kredytową kwota kredytu wynosiła 236.000 zł. W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 7 stycznia 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 109.634,86 (...) i ma ona charakter informacyjny, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od wyżej wskazanej. Wskazany w decyzji kredytowej okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, a wariant spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe.

Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano:

- hipoteka kaucyjna na finansowanej nieruchomości lokalowej do kwoty 354.000 zł,
- przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką,
- ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na (...) – miesięczny okres ubezpieczenia (składka 1820,00 zł);
- przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez kredytobiorców oraz
- zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki (ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.).

Na ww. decyzji dokonano odrębnego dopisku „zmiana decyzji” i w § 1 ust. 6 decyzji skreślono datę płatności raty „(...)” każdego miesiąca i dopisano „(...)” opatrzone parafą.

Poza ww. zmianą terminu płatności raty, powodowie nie mieli wpływu na żadne inne postanowienia wzorca umowy, którą posługiwał się pozwany.

Podczas ostatniego spotkania, które odbyło się już w banku w celu zawarcia umowy kredytu, powodom przedstawiono gotowy formularz umowy do podpisu.

W dniu 14 stycznia 2008 r. – w lokalu pozwanego (...) - została zawarta między stronami Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) ((...)).

Powodowie nie otrzymali projektu umowy przed dniem jej podpisania. Powodowie zapoznali się z umową pobieżnie. Nie mieli wówczas wątpliwości co do treści umowy, bo była zgodna z tym, co ustalili z doradcą kredytowym.

Pracownik banku wskazywał powodom by zwrócili oni uwagę na prawidłowość poszczególnych zapisów umowy, dotyczyło to technicznych postanowień (kwota kredytu, dzień spłaty itd.).

Celem kredytu był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w P. na Osiedlu (...) (na rynku wtórnym), refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu oraz finansowanie opłat około kredytowych - § 1 ust. 1 Umowy.

Kwota kredytu wynosiła 236.000 zł (§ 1 ust. 2 Umowy), a waluta waloryzacji kredytu – (...) (§ 1 ust. 3 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7 stycznia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 109.634,86 (...), przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej (§ 1 ust. 3A Umowy).

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, tj. od dnia 14 stycznia 2008 r. do dnia 10 lutego 2038 r. (§ 1 ust. 4 Umowy).

Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych do 10. dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 Umowy).

Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 0%, a prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. 0,20% kwoty kredytu tj. 472,00 zł (§ 1 ust. 7 i 7A Umowy).

Miesięczna składka tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0066% wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosi 230.000 zł. Składka ubezpieczeniowa płatna jest w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczy do (...) inną polisę potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na (...), składka nie zostanie pobrana za okres ubezpieczenia, jaki została zawarta polisa (§ 1 ust. 7B Umowy). Pierwsza składka wynosiła 15,80 zł.

Jednorazowa składka tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej miała wynosić 1,50% kwoty 236.000 tj. 3.540,00 zł. Po upływie 24 miesięcy od dnia uruchomienia Kredytu składka będzie naliczana miesięcznie w wysokości określonej w taryfie Prowizji i Opłat mBanku (§ 1 ust. 7 C umowy).

Zabezpieczeniem prawnym kredytu były:

- hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 354.000,00 zł ustanowiona na nieruchomości finansowanej z kredytu i wpisana do księgi wieczystej nr (...); (§ 3 ust. 1)

- przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką w ust. 1 do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w Umowie kredytowej, jednak nie więcej niż kwota zobowiązania wobec (...) z tytułu kredytu (§ 3 ust. 2);

- ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu w (...) SA na (...) – miesięczny okres ubezpieczenia (składka w wysokości 1.820,00 zł);

- przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez Kredytobiorców na kwotę nie niższą niż 236.000,00 zł (§ 3 ust. 4 zd. 1),

- ubezpieczenie spłaty Kredytu w (...) S.A. – jako prawne zabezpieczenie spłaty Kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki kaucyjnej (§ 3 ust. 6 pkt. 1).

Dodatkowymi warunkami – w myśl § 4 - było m.in.:

- oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 472.000 zł (ust. 1),

- przystąpienie Kredytobiorcy do grupowego ubezpieczenia (ust. 4.):

- na życie i niezdolności do pracy zarobkowej – umowy generalnej nr (...) z R. P. (...) na (...) S.A. (pkt. 1);

- nieruchomości dla (...) Banku S.A. – umowy generalnej – w (...) S.A. nr polisy (...) (pkt. 3)

i to na warunkach określonych w oświadczeniach o przystąpieniu do Umowy (...) zawartych we wniosku kredytowym oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia (§ 4 ust. 4 pkt. 1 i 3 Umowy). Zmiana sumy ubezpieczenia będącej podstawą naliczenia składki w kolejnych okresach ubezpieczenia wskazanego w ust. 4 nie wymaga aneksu do niniejszej Umowy. (§ 4 ust. 5 umowy)

Na dzień wydania Decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie Kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,78 %. W okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1, oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1.00 p.p. i wynosi 4,78%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1 p.p. następuje od spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 Umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony w ten sposób, że kwota 229.000 zł zostanie przekazana na rachunki bankowe wskazane w akcie notarialnym, kwota 1.000 zł przekazana na rachunek wskazany przez kredytobiorcę tytułem refinansowania nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu, kwota 6.000 zł miała zostać przekazana na rachunek wskazany przez powódów tytułem pokrycia opłat okołokredytowych. (§ 5 umowy)

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania Umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto nr (...) (§ 6 Umowy). Rachunek ten prowadzony był w (...).

Zgodnie z § 7 ust. 1 Umowy, (...) udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, Kredytu hipotecznego, przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu. Kredyt jest udzielany na okres ustalony w § 1 ust. 4 (§ 7 ust. 2).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona była w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa (...) z dnia 28 grudnia 2007r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2).

Powodowie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 Umowy, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 Umowy).

Harmonogram spłat stanowił załącznik (...) oraz integralną część Umowy i miał być doręczony powodom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu, sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2 Umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po ich uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 Umowy).

Zgodnie z § 16 ust. 3 Umowy, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu Umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote polskie po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

W sprawach nieuregulowanych zastosowanie znajdowały postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem Umowy powyższy Regulamin został mu doręczony oraz, że uznaje jego wiążący charakter. W dalszej kolejności w sprawach nieuregulowanych w Umowie stosuje się przepisy powszechnie obowiązującego prawa (§ 26 Umowy).

W § 29 ust. 1 Umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali oni dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Nadto, powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi u pozwanego oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 2).

(...) udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: (...) (...) lub innych walut obcych wskazanych przez (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt/ pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (pkt. III § 1 ust. 2 i 4 Regulaminu).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (pkt VII § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Umowa, w tym sporne postanowienia § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, nie były szczegółowo omawiane z powodami przez pracownika (...) w czasie podpisywania umowy.

Kredyt uruchomiono 16 stycznia 2008 r. (...) wypłacił powodowi łącznie kwotę 236.000zł w jednej transzy, która na dzień uruchomienia kredytu – po przeliczeniu wg kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursową (...) - stanowiła równowartość 108.073,46 (...). Kwota 125.871,88 zł została przelana na rachunek zbywcy lokalu (S. S. (2)), a kwota 103.128,12 zł na rachunek w G. M. (...). Kwota 6.000 zł została przelana na rachunek powodów w (...) o nr (...), tytułem opłat okołokredytowych wraz z kwotą 1.000 zł tytułem refinansowania poniesionych nakładów. Z ww. kwoty 6.000 zł bank pobrał opłaty okołokredytowe: 472 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu hipotecznego, 15,18 zł tytułem składki ubezpieczenia nieruchomości od sumy ubezpieczenia 230.000 zł, 3.540 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie oraz 1.820 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu (łącznie: 5.847,18 zł).

Harmonogram spłaty kredytu został sporządzony 16 stycznia 2008r.

Spłata kredytu wyglądała w ten sposób, że (...) pobierał samoistnie należną kwotę z przeznaczonego na ten cel rachunku bankowego. Powodowie wiedzieli „mniej więcej” ile będzie wynosić dana rata, lecz nie byli w stanie jej wyliczyć samodzielnie. Powodowie dbali jedynie by na ww. rachunku znajdowała się odpowiednia suma na spłatę raty.

W okresie od 10 marca 2008 r. do 10 lipca 2020 r. w wykonaniu umowy powodowie wpłacili na rzecz banku łącznie kwotę 183.977,52 zł.

Na dzień 10 lipca 2020 r. pozostało im do spłaty jeszcze 66.810,53 (...) (ok. 281.265,65 zł – wg kursu 4,2099).

Powodowie pozostają w związku małżeńskim od 2 maja 2017 r. Nie zawierali żadnej umowy majątkowej małżeńskiej. Każdy z powodów jest współwłaścicielem lokalu w udziale 1/2. Powodowie razem spłacają raty – przed ślubem w częściach równych, a po ślubie z majątku wspólnego.

Obecnie (od około 2014 r.) lokal finansowany w ramach spornej umowy przeznaczony jest na wynajem.

Powodowie powzięli wątpliwości co do zapisów umownych w sytuacji, gdy rozważali sprzedaż mieszkania, co okazało się niemożliwe, gdyż saldo kredytu w (...) przewyższało wartość mieszkania.

(...) nie zaproponował powodom żadnych sposobów zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym.

Gdyby powodowie rozumieli zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji i ustalania kursów waluty oraz pełne konsekwencje wynikające z tego w całym okresie spłaty kredytu, w szczególności dotyczące realnego ryzyka kursowego, to nie zawarliby umowy tej treści.

Powodowie mają świadomość skutków związanych z ewentualnym stwierdzeniem nieważności umowy i akceptują je.

Pismem z dnia 11 września 2020 r., sporządzonym przez pełnomocnika i nadanym na pocztę do pozwanego 14 września 2020 r., powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz w terminie 3 dni kwoty 68.140,52 zł jako świadczenia nienależnego uiszczonego przez powodów w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, ewentualnie tytułem nadpłaty kapitału wynikającej ze stosowania przez (...) wobec powodów abuzywnych klauzul indeksacyjnych.

Dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. (...) zarejestrował zmianę firmy pozwanego z (...) Bank S.A. na (...) S.A. na podstawie Uchwały Nr (...) (...) (...) Banku S.A. z dnia 11 kwietnia 2013 r. Zmiana (...) Banku nie wpływała na prawa i obowiązki (...) wynikające ze stosunków prawnych istniejących przed dniem zarejestrowania zmiany oraz na ważność oraz zakres umocowania wynikający z udzielonych pełnomocnictw.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Zarówno legitymacja czynna powodów – jako strony umowy kredytu z dnia 14 stycznia 2008 r. oraz pozwanego w zakresie odnoszącym się do ww. umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Pozwany nie kwestionował statusu powodów jako konsumentów (art. 22¹ k.c.) przy zawieraniu umowy kredytu z dnia 14 stycznia 2008 r.

Powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej w dniu 14 stycznia 2008 r.

Wobec tego powództwo w tym zakresie tj. o ustalenie nieważności umowy okazało się uzasadnione.

Powodowie, zgłosili zarzut nieważności umowy z dnia 19 czerwca 2008 r. a także zarzut, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne

Powodowie zarzucili pozwanemu naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez brak właściwego określenia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a także pobieranie dodatkowego wynagrodzenia, nieprzewidzianego prawem, w postaci spreadu. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne przyjęte w umowie powodowały nieokreśloność kwoty udzielonego kredytu, a w związku z tym nie doszło do skutecznego zawarcia umowy kredytu, będącej umową nazwaną określoną w art. 69 Prawa bankowego.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie Prawa bankowego.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W obecnym zatem kształcie, przepis art. 69 ust. 3 u. pr. bank. wprost przewiduje możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Zważyć jednak należy, że natura stosunków obligacyjnych wyklucza uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałyby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec (...) albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem (...). Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej (...) znacznie większe zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Za sprzeczne zaś z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 3531 k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy.

Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zatem zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsens, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenie to, w jaki sposób wskazana strona, w tym (...), korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy. Kredytobiorca, który wpłacił na rzecz banku kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu (...) określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych, może domagać się ich zwrotu w postępowaniu o zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia, podnosząc zarzut nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

W okolicznościach sprawy Sąd ocenił, że w spornej umowie kredytu brak jest ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy.

Zgodnie z przepisem art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Konsekwencją powyższego sprzeczne z naturą umowy byłoby uznanie za dopuszczalne przewidywanie przez taką czynność prawną dla jednej ze stron uprawnienia do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony umowy.

Dowolność w ustaleniu kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. i dyrektywy nr (...)

Sąd za zasadny uznał zarzut nieważności umowy ze względu na brak konsensu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony w § 1 ust. 2 kredyt w kwocie 236.000 zł jest wypłacany w (...) (§ 5 ust. 1 umowy kredytu) i waloryzowany kursem waluty (...), wg kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (7 ust. 1 umowy).

Co do zasady, z powyższym zapisem skorelowane jest główne zobowiązanie kredytobiorców - spłaty kredytu - określone w § 11 ust. 4 umowy, zgodnie z którym raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. Co istotne, § 11 ust. 4 umowy, stanowiąc o zobowiązaniu kredytobiorcy, nie zawiera żadnych zapisów dotyczących salda kapitału do spłaty (zadłużenia).

Jedynie w § 7 ust. 1 zd. ostatnie wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Informacja zaś o kwocie kredytu w (...) miała zostać określona dopiero w „Harmonogramie spłat Kredytu, który stanowił załącznik nr (...) i integralną część Umowy. Miał być on doręczony kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu i był sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2 umowy). W okolicznościach sprawy umowa została zawarta 14 stycznia 2008 r., kredyt został uruchomiony w 1 transzy, a harmonogram został sporządzony 16 stycznia 2008r.

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza zatem treść § 1 ust. 3A w zw. z § 7 ust. 1 umowy, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie kupna dewiz dla (...) ustalanego przez bank w formie tabeli i obowiązującego w (...) w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Po pierwsze, kursu ustalanego przez bank co najmniej dowolnie – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorców. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet, gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu – nie. Nadto, we wniosku o uruchomienie kredytu wskazano jedynie proponowany dzień jego wypłaty, który wcale nie oznaczał, że w tej właśnie dacie transza zostanie uruchomiona. Tym samym, powodowie nie mieli faktycznego wpływu na dzień (a zatem i kurs) świadczenia przez (...).

W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna (...) i dnia wypłaty środków. Potwierdzeniem tego jest, w przekonaniu Sądu, ewidentnie również sama treść § 1 ust. 3 A, która wskazując, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 7 stycznia 2008r., wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 109.634,86 (...) i ma ona charakter jedynie informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Bank, w swoim wzorcu umownym, sam stwierdził, że wskazana w umowie kwota kredytu wyrażona w (...) nie stanowi zobowiązania banku.

O ostatecznej kwocie kredytu wyrażonej w (...) (108.073,46 (...)) powodowie dowiedzieli się dopiero, po uruchomieniu kredytu, z harmonogramu z dnia 16 stycznia 2008 r. Była to kwota inna niż wskazana w umowie (109.634,86 (...)). Nie ma przy tym, w ocenie Sądu, istotnego znaczenia, że ww. kwota kredytu była ostatecznie niższa niż wskazana w umowie. Kluczowe jest, że wartość ta nie była znana powodom w dniu podpisania umowy, która nie zawierała obiektywnych (tj. niezależnych od żadnej ze stron) kryteriów jej ustalenia.

Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie jako kwota wypłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 Pr. bank.). Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, to należy przyjąć, że konsens nie został osiągnięty, skoro ma obejmować jednoznaczne porozumienie co do głównych świadczeń stron. Zwykle niejednoznaczność postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza dyspens i nieistnienie umowy.

Powyższe rozważania należy odnieść odpowiednio do zarzutu strony powodowej co do niepełnych i niejednoznacznych klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania kursów (...). Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie (zarówno w umowie, jak i regulaminie), skutkowałą sytuacją, w której powodowie nie mieli wiedzy o wysokości zobowiązania – tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat – także już w okresie

realizacji umowy. Powodom przedstawiany był przez pozwanego harmonogram spłat w walucie (...), natomiast raty w złotych polskich – po przeliczeniu wg kursu sprzedaży pozwanego banku z dnia spłaty – pobierane były przez pozwanego bezpośrednio z rachunku powodów (§ 6 ust. 1 umowy kredytu). Tym samym, w rzeczywistości dopiero po spłacie raty powodowie dowiadawali się jaka jest jej ostateczna wysokość. W przypadku Umowy powodów, w jej treści (ani w treści regulaminu) nie zostały określone zasady ustalania tych kursów istotnych dla ustalenia wysokości ich zobowiązania (saldo kredytu). Nie miały przy tym znaczenia późniejsze zmiany regulaminu, które - począwszy od 2009r. – określały zasady ustalania tych kursów, jak i dopuszczały możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji czyli w (...). Zmiany te były bowiem następcze i nie mogły sanować pierwotnej nieważności umowy.

W tym stanie rzeczy umowę z 14 stycznia 2008 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z naruszeniem art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego).

Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Sąd ocenił sporna umowę kredytu jako nieważną również z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego.

Powodowie, godząc się z warunkami spornej umowy, działali w przekonaniu, że (...) jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współżycia społecznego.

Bank naruszył zasady współżycia społecznego, a dokładnie z zasadą lojalności wobec swoich kontrahentów gdyż:

- umowa narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorców nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,

- umowa narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy, jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument i stworzenie jednostronnych mechanizmów regulujących wysokość zobowiązania kredytobiorców (saldo kredytu) oraz narzucenie licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorców możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy,

- umowa narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcom informacji w zakresie działania i skutków zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło kredytobiorcom oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć z zastosowanego mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconych przez kredytodawcę,

- zaoferował powodom „kredyt we (...)” jako produkt dla nich najkorzystniejszy, bezpieczny, bo oparty o stabilną walutę i tym samym pozbawiony realnego ryzyka walutowego,

- działania banku nakierowane były na udzielenie jak największej ilości kredytów, a tym samym maksymalne zwiększenie swojego udziału na rynku bankowym; posiadając specjalistyczną wiedzę dotyczącą transakcji walutowych (...) był w stanie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, jednakże nie poinformował kredytobiorców rzetelnie o występującym ryzyku, a tym bardziej nie umożliwił im podobnego, chociażby częściowego zabezpieczenia ich interesów; korzyści kredytobiorców wynikające z niższej stopy oprocentowania kredytu waloryzowanego nie równoważyły ryzyka, którym obciążono powodów, a przed którym pozwany (...) był całkowicie zabezpieczony za pomocą odpowiednich operacji na rynku międzybankowym.

Powodowie wywodzili roszczenie w pozwie również z zarzutu abuzywności zastosowanych w spornej umowie klauzul przeliczeniowych. Powodowie wskazali, że w ich ocenie abuzywny charakter mają następujące postanowienia umowy: § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego.

Przedmiotową umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowny w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Kredytobiorcy nie mieli – poza wnioskowaniem określonej kwoty kredytu oraz określeniem daty płatności rat - żadnego wpływu na treść umowy, a więc w szczególności na kwestionowane postanowienia umowne. Po sporządzeniu wniosku kredytowego przez pracownika banku, na jednym z kolejnych spotkań, już w banku, powodowie otrzymali do podpisu gotowy dokument umowy. Powodowie nie mieli realnej możliwości wpływu na treść powstałego stosunku prawnego. Powodowie nie mieli, w szczególności, możliwości negocjowania kursu waluty banku, według którego miała być ustalana wysokość zobowiązania (kursu kupna), jak i nie mieli wpływu na zastosowanie do ustalania wysokości poszczególnych rat kredytowo – odsetkowych kursu sprzedaży pozwanego banku. Stąd też uznać należało, że istotna w sprawie treść umowy nie została z nim indywidualnie uzgodniona. Powodowie mogli jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną im ofertę banku. Z tego też względu, należy stwierdzić, że (...) posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c., czego nie zmienia fakt wynegocjowania daty płatności rat w § pkt 6 umowy.

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy (...) należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron, według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Określają bowiem główny przedmiot umowy – sposób wykonania umowy przez kredytodawcę i świadczenie kredytobiorcy (wysokość rat) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany walutą obcą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu. Niewątpliwie sposób ustalania wysokości raty mieści się w pojęciu zasady spłaty kredytu. Tym samym Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznaje, że § 1 ust. 3A w zw. z § 7 ust. 1 umowy określają główne świadczenie kredytodawcy, a § 11 ust. 4 umowy główne świadczenie kredytobiorcy.

Niezależnie od tego czy zostaną one uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w sprawie podlegały one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem. Ww. klauzule w sposób niejednoznaczny określają świadczenia główne stron. Na ich podstawie powodowie nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, którą mieli faktycznie otrzymać (w walucie waloryzacji) ani też kwoty jaką mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany. Warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorca był w stanie oszacować wpływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, przeszkód do oceny powyższych klauzul przez pryzmat art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, same klauzule indeksacyjne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego

spełnienie zwolni kredytobiorców z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne.

Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność.

Produkty finansowe – w tym kredyty walutowe - są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość niezyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów - w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki (...) lub (...)). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (wyrażonego w (...)). Właśnie ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu.

W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby (...) dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe.

W takiej sytuacji kwestia przekazania odpowiedniej informacji dla przyszłego kredytobiorcy jest zasadnicza. Równie ważna jest odpowiedź na pytanie o zakres niezbędnej informacji, jaką przy zawarciu umowy powinien przekazać bank.

Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Powodowie byli zapewnieni o stabilności waluty i bezpieczeństwie finansowym oferowanego mu produktu. (...) zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu, wyrażone w (...), przy takim (rosnącym) poziomie kursu. Posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające, a jednocześnie niezbędne do podjęcia świadomej decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Nie sposób wywodzić, że podpisane przez powodów przy złożeniu wniosku Oświadczenia dla kredytobiorców kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczyli, że: (...) Banku S.A. przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.” Nie oznacza to jednak, że mieli oni pełną świadomość występowania ww. ryzyka. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumenta, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk.

Treść tych oświadczeń nie była z nimi szczegółowo omawiana. Nie otrzymali oferty kredytu w (...) w tym znaczeniu, że (...) nie zweryfikował czy powodowie mieli faktycznie zdolność kredytową w (...) na wnioskowaną kwotę kredytu. Powodom przedstawiono symulację parametrów kredytów w 3 różnych walutach, co jednak nie oznacza, że powodowie rzeczywiście mogliby przyjąć ofertę kredytu w (...) na wnioskowaną przez nich kwotę.

Treść ww. dokumentów nie odpowiadała zatem rzeczywistej procedurze zastosowanej przez bank.

Symulacja obrazująca skutki ryzyka kursowego winna w sposób dobitny wskazywać zależność wysokości raty i salda w (...) (mechanizm), poprzez przedstawienie jakie potencjalne skutki niesie za sobą – choćby hipotetyczny – wzrost kursu (...) o 20%, 50%, 100%, a nawet więcej i to nawet jeśli nikt nie spodziewał się i nie mógł przewidzieć, że taka sytuacja może mieć miejsce.

Z zeznań powodów wynika, że przedstawiono informację o historycznych kursach (...), które potwierdzały stabilność tej waluty. Pozwany nie wykazał, że informacja ta obrazowała rzeczywistą skalę ryzyka kursowego. Taką skalę, mogłyby obrazować kursy (...) na przestrzeni co najmniej tylu lat, na ile było przewidywane wykonywanie spornej umowy. Nie byłoby zatem wystarczające wskazanie skali zmiany kursu w przeciągu ostatnich 12 miesięcy czy nawet kilku lat.

(...) zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako realne obciążenie powodów w postaci równowartości w (...) wysokości zarówno miesięcznej raty, jak i salda kredytu walutowego przy takim poziomie kursu. Posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Powodowie, zawierając sporną umowę, nie mieli świadomości, że z uwagi na zrealizowanie się ryzyka walutowego, wysokość ich zobowiązania wzrośnie tak znacznie w kolejnych latach, że okaże się, że kredyt we (...) jest dla nich niekorzystny. Nie zdawali sobie bowiem sprawy, że to ich w przeważającej mierze obciążają negatywne konsekwencje wynikające z klauzul przeliczeniowych zawartych w umowach kredytu (ryzyka kursowego).

O ile kredytobiorcy byli świadomi niewielkiego ryzyka kursowego (z powołaniem na stabilność tej waluty), to świadomością swoją nie obejmowali już ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu (...) o 200%.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej istotny składnik majątku przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, czego bank jako profesjonalista był świadom. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że efektem zaciągnięcia tego rodzaju kredytu może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Jednocześnie bank nie zaproponował powodom żadnych instrumentów (np. ubezpieczenia albo określenia maksymalnego poziomu kursu sprzedaży możliwego do zastosowania przez bank) istniejącego po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego. Ryzyko to, po stronie powodów nie doznaje zaś praktycznie żadnych ograniczeń, bo kapitał kredytu może rosnąć nieskończenie wraz ze wzrostem kursu (...). Ryzyko zaś banku jest ograniczone kwotą udzielonego kredytu, bo spadek kursu (...), który mógłby działać na niekorzyść banku jest ograniczony liczbą 0 i to teoretycznie, bo takie osłabienie franka szwajcarskiego wobec złotego nigdy nie wystąpiło. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem powoda wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów.

Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Jak wynika z ustaleń Sądu, gdyby powodowie mieli pełną świadomość skutków zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego, w szczególności powiązania z walutą (...) i wynikającym z tego ryzyka kursowego, to nie zawarliby umowy tej treści.

Bank nie przedstawił powodom rzetelnej informacji o całkowitych kosztach tego kredytu – informacje o tych kosztach są w umowie rozproszone, a nadto bank całkowicie pominął koszty wynikające z ryzyka walutowego, nie szacując nawet w przybliżeniu ich możliwego poziomu.

Umowa w brzmieniu z chwili zawarcia, tj. 14 stycznia 2008 r. nie zawierała definicji spreadu walutowego, jak i nie regulowała tego w jaki sposób jest on ustalany. Kredytobiorcy nie otrzymali również informacji w tym zakresie od pracownika (...) przed, ani przy zawarciu umowy. Ogólnikowe posłużenie się odwołaniem do kursu obowiązującego w (...) tym mocniej ujemnie wpływa na transparentność stosowanych stawek, nie ma bowiem jakiegokolwiek skonkretyzowanego miernika, jakiegokolwiek z góry przedstawionego konsumentom wzoru, wedle którego ustalone byłyby te stawki. Z punktu widzenia powodów zupełnie nieświadomione były zagadnienia sposobu, w jaki pozwany kształtuje stawki kursów (zwłaszcza kupna, kluczowego dla ustalenia wartości salda do spłaty w (...)), a nawet przy zachowaniu należytej staranności nie byłiby oni w stanie odnaleźć w umowie jakichkolwiek informacji, o stosowanym przez pozwanego spreadzie, jak i metodach ustalenia kursu przeliczeniowego. Późniejsze zmiany Regulaminu nie miały już znaczenia w tej kwestii.

Brak jest w klauzuli przeliczeniowej elementów pozwalających także powodom na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku.

Obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorcy oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu,

ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Wobec powyższego z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie klauzul indeksacyjnych zawartych w przedmiotowej umowie mogą one podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne.

Zdaniem Sądu, należało w sprawie stwierdzić abuzywność wskazanych przez powodów postanowień umownych, w tym zwłaszcza § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4, jako składających się na umowny mechanizm przeliczeniowy.

Powyższe klauzule kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego - zgodnie z obowiązującym w banku kursem kupna (...), wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Pozwany konstruując swoje uprawnienie we wskazanym powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała przy wypłacie kredytu możliwość ustalenia przez kredytobiorcę tego kursu na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej (...).

Prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Zatem mechanizm tworzenia przedmiotowych tabel kursowych nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do kursów pozwanego sprawiają, że zarówno wartość uzyskiwanej realnie transzy kredytu, jak i rata do spłaty, w tym odsetki, wyrażone w (...) są znane kredytobiorcy i były znane powodowi dopiero po uruchomieniu kredytu. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego.

Z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez powodów, dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Pozwany samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powodów. Pozwany przy wypłacie kredytu (a tym samym ustaleniu jego salda w (...)) stosował niewspółmierny do rynku walutowego kurs waluty franka szwajcarskiego, który ustalał w dowolny sposób. (...) walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powodowie nie byli w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z (...) na (...), z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na (...).

Nie ma przy tym ewentualnie znaczenia, że kursy walut ustalone są dla całego spektrum działalności (...), nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie (...) pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależy od

profilu działalności (...) i tego z jakich czynności (...) głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną (...) zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z naddatkiem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia i oszacowania.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść umowy nie stworzyły zatem kredytobiorców warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli przeliczeniowej, jak i spreadu walutowego) dla ich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy Kredytu.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. W okolicznościach sprawy pozwany doprowadził do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powodów, czym w sposób rażący naruszył ich interes.

Wobec tego, stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowne przyznały pozwanemu uprawnienie do dowolnego, a co najmniej swobodnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, a jednocześnie odbierały powodom możliwość weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy - w szczególności ryzyka kursowego. Umowa przenosi ryzyko kursowe na powodów jako - konsumentów nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu się z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Interesy banku są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu (...). (...)zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w (...). Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów.

Wszystko powyższe oznacza, że zastrzeżenie waloryzacji kredytu stosowanym i ustalonym jednostronnie przez pozwanego kursem (...) było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad.

Zastosowana przez pozwanego bank klauzula waloryzacyjna (§ 11 ust. 4 umowy) – niemal w identycznym brzmieniu – została nadto uznana za niedozwolone postanowienie umowne na mocy wyroku Sądu Okręgowego w (...) - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r, (sygn. akt XVII AmC 1531/09). Sąd uznał za abuzywne postanowienie o następującym brzmieniu: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (zapisana w Rejestrze Klauzul niedozwolonych pod nr (...)).

Bez znaczenia pozostaje przy tym argumentacja pozwanego, że powodowie w rzeczywistości mieli dostęp do aktualnych kursów walut publikowanych w bankowej tabeli kursów, czy to poprzez stronę internetową banku czy też osobiście w jego oddziale. Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Brak możliwości

określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Jak wynika z ustaleń Sądu powodowie, w celu zawarcia umowy kredytu zobowiązani byli również do:

- zawarcia umowy ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy, do czasu przedłożenia w mBanku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki i w związku z tym do zapłaty prowizji w wysokości 0,20% kwoty kredytu tj. 472 zł, płatnej jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu, przy czym prowizja ta nie podlegała zwrotowi (§1 ust. 7A, § 3 ust. 6 pkt. 1), przy czym w okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1, oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1.00 p.p. i wynosi 4,78%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1 p.p. następuje od spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy); kwota ww. składki została doliczona i pokryta z kwoty kredytu,

- do przystąpienia do umowy ubezpieczenia na życie - umowy generalnej z R. P. (...) na (...) S.A. oraz przelewu na rzecz banku praw z tej umowy (§ 1 ust. 7 C, § 3 ust. 4, § 4 ust. 4 pkt. 1 Umowy), a składka z tego tytułu wynosiła 3.540 i została doliczona do kwoty kredytu,

- do przystąpienia do umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką - umowy generalnej z (...) S.A. oraz przelewu na rzecz banku praw z tej umowy (§ 1 ust. 7B, § 3 ust. 2, § 4 ust. 4 pkt. 3 umowy kredytu), przy czym składka miała być płatna w dniu uruchomienia kredytu (tj. 15,18 zł) oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych;

- do przystąpienia do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36 – miesięczny okres ubezpieczenia (I. składka 1.820 zł) - § 3 ust. 3 umowy.

Ww. postanowienia umowna miały charakter wzorca, którym posługiwał się pozwany, a w konsekwencji powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść.

Z analogicznych względów abuzywnie okazały się zawarta w ww. postanowieniach umownych klauzula przewidująca - jako zabezpieczenie kredytu spłaty kredytu – ubezpieczenie przejściowe, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jak i dotyczące pozostałych umów ubezpieczenia, a tym samym są to warunki umowne niewiążące powodów.

Pozwany doliczał bowiem do salda kredytu składki ubezpieczeniowe z tytułu wyżej wymienionych umów ubezpieczenia, których zawarcie (w formie przystąpienia do umów grupowych w przypadku ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych), a kolejno od zwiększonego w ten sposób salda kredytu w (...), (...) ustalił saldo w (...) (poprzez konwersję kredytu udzielonego w (...) na walutę indeksacji wg kursu kupna), a w konsekwencji ustalił wysokości rat, które kredytobiorcy zobowiązani byli uiścić. Zatem ww. kwoty składek ubezpieczeniowych miały wpływ na wysokość świadczenia głównego. To też, tak jak w przypadku klauzuli waloryzacyjnej prowadzi do uznania przedmiotowego zapisu jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszającego interesy kredytobiorców.

Poza tym, odnośnie tzw. ubezpieczenia przejściowego (do czasu wpisania hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości) za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów należało zatem uznać sytuację, w której powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są do uiszczania kosztów ochrony ubezpieczeniowej, która chroni wyłącznie podmiot trzeci (bank – kredytodawcę), a nie ich, tym bardziej, że nie mieli wpływu, ani na wybór ubezpieczyciela, ani na treść umowy oraz że nie znali nawet jej warunków. Poza tym, pomimo ubezpieczenia przejściowego w ww. okresie oprocentowanie kredytu – zamiast obniżeniu – ulegało dodatkowo podwyższeniu o 1.00 p.p. i wynosiło 4,89%, co również, w ocenie Sądu narusza uzasadniony interes konsumenta.

A. okazała się klauzula zawarta w § 3 ust. 3, a dotycząca ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W zawartym w pkt 11 wniosku kredytowego oświadczeniu, dotyczącym ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, kredytobiorcy oświadczyli, że wyrażają zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. – (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) Bank S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartych przez (...) S.A. (...) Bank S.A.

Z kolei zawarte w § 3 ust. 3 umowy postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie wskazywało już wprost, że chodzi o umowę ubezpieczenia zawartą pomiędzy bankiem a (...) S.A. Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że upoważniają mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.820 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Podkreślić należy, że kredytobiorców nigdy nie zapoznano jednak z warunkami tego ubezpieczenia, w szczególności odnoszącymi się do podstawowych skutków tego ubezpieczenia w kontekście ich odpowiedzialności względem zakładu ubezpieczeń (prawo regresu). Warunki te zaś również kształtowały sytuację prawną powodów. Powodom nie wyjaśniono również sposobu kalkulacji składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – czy pobrana przez (...) w tym zakresie opłata w całości stanowiła składkę ubezpieczenia i była przekazywana zakładowi ubezpieczeń czy również zawierała inne składniki, stanowiące np. wynagrodzenie banku (ew. koszty (...), jakie?).

Za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów należało zatem uznać sytuację, w której powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są do uiszczania kosztów ochrony ubezpieczeniowej, która chroni wyłącznie podmiot trzeci ((...) – kredytodawcę), a nie ich, tym bardziej, że nie mieli wpływu, ani na wybór ubezpieczyciela, ani na treść umowy oraz że nie znali nawet jej warunków. Nie przedstawiono im bowiem ani polisy, ani ogólnych warunków umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, obciążając ich jednocześnie obowiązkiem pokrywania ewentualnych roszczeń odszkodowawczych ubezpieczyciela, który mógłby wystąpić przeciw nim z regresem. Na podstawie przedmiotowej klauzuli kredytobiorcy ponoszą więc koszty umowy ubezpieczenia zawieranej przez (...), który działa na swoją rzecz, w sytuacji gdy konsument nie jest stroną tej umowy, ani też nie jest uposażonym do otrzymania świadczenia w przypadku zaistnienia zdarzenia uprawniającego do wypłaty świadczenia. Dochodzi więc do sytuacji, w której kredytobiorca nie dość, że ponosi koszty umowy, której nie jest stroną, to jeszcze nie odnosi żadnych korzyści z tej umowy, która zabezpiecza wyłącznie bank, a jednocześnie, jak już wspominało ponosi odpowiedzialność regresową.

W przekonaniu Sądu, należało uznać, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Co więcej, porównując narzucone powodom rozwiązania do sytuacji, w której to powodowie byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów została pogorszona. Rzeczywistym bowiem celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Powodowie, w związku z nałożoną przez bank opłatą („składką ubezpieczenia” nww) nie zaproponował powodom żadnych korzystnych dla nich rozwiązań np. niższego oprocentowania kredytu (co najmniej w zabezpieczonej części), zmniejszenia zakresu innych zabezpieczeń, ani też bank sam nie partycypował w ciężarze uiszczenia omawianej składki ubezpieczeniowej.

Analogiczne postanowienia umowne, dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone tj. klauzula nr (...), wpisana wobec (...) Banku S.A. (brzmienie klauzuli identyczne jak w tej sprawie § 3 ust. 3), klauzula nr (...), wpisana wobec (...) Banku S.A. oraz klauzula nr (...) wpisana wobec Banku (...) S.A.

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy, badać literalnie treść umowy, jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywniej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. Ocenie pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, jak i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 (nie publ.) oraz z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, należy podzielić stanowisko, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Jedną z nich jest stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie sprawy. Bez spornej klauzuli przeliczeniowej z § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4, przedmiotowa umowa nie może być wykonywana. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu mechanizmu waloryzacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby kwota kredytu wyrażona w (...), ani raty wyrażone w (...).

Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek (...), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki (...), gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z (...) pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego (...) uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, (...) przeciwko (...), pkt 43).

Aktualnie dominuje pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym

opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego we (...)z 10.03.2020r., I ACa 846-19).

Sądy nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to (...) w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...), który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów (...) zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów.

W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium (...) jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez (...) z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis art. 358 § 2 k.c. odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia (przewalutowania) wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Poza tym przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem (art. 3 k.c.).

Zważyć przy tym należy, że w sprawie nie jest zasadne ewentualne powoływanie się na wyrok (...) z dnia 2 września 2021r. w sprawie o sygn. akt C-921/19. Orzeczenie to bowiem, zapadło na zupełnie odmiennym stanie faktycznym, gdzie (...) rozważał czy wprowadzone ustawowo, na W., w 2014r., przewalutowywanie tzw. kredytów frankowych po kursie ustalonym przez państwo, jest zgodne z zasadami ochrony konsumenta wprowadzonymi dyrektywą unijną (...). Zgodnie z orzeczeniem (...), sąd krajowy musi badać czy ustawa automatycznie przewalutowująca zobowiązania na rodzimą walutę chroni konsumenta tak samo, jak w sytuacji, gdyby nielegalnych zapisów w umowie w ogóle nie było. W wyroku nie odwołano się zaś do możliwości uzupełnienia umowy o przepisy już w systemie prawnym istniejące (na gruncie prawa polskiego jest to art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten zaś dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej (czysto walutowych), a nie przewalutowywania kredytów indeksowanych czy denominowanych.

Ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. (...) w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym.

Nie sposób uznać, aby na rynku bankowym kredytów indeksowanych do waluty (...) istniał inny zwyczaj niż ten, który odwołuje się do stosowania dla potrzeb klauzuli indeksacyjnej kursów tabelarycznych ustalanych przez dany bank, w

szczegółności nie ma zwyczaju stosowania w tym zakresie średniego kursu waluty (...). Odesłania zaś do innych kursów (R., (...)) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj, tym bardziej, że banki, pozwane w analogicznych sprawach, znanych Sądowi z urzędu (sygn. akt (...) oraz (...)), zakwestionowały istnienie takiego zwyczaju.

Zastosowanie w umowie kursu sprzedaży (...) do przeliczenia spłacanych rat, ma charakter wyjątkowy i odosobniony na tle analogicznych spraw rozpoznawanych przez Sąd. Nie jest możliwe, zastosowanie w spornej umowie kursów (...) (kupna/sprzedaży) w drodze wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 1 i 2 k.c.).

Sąd podzielił również pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoryczny przesądono o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy. Zwyczaj może stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o essentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności.

Wobec tego, skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty (...) (np. ogłaszanych przez (...) czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

W związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiany ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że dalsze obowiązywanie umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo w (...)) oraz wysokości poszczególnych rat kredytu (w (...)). U. klauzuli indeksacyjnej jest równoznaczne z usunięciem z umowy jej postanowień przedmiotowo istotnych. Powyższe czyni niemożliwym ustalenie treści i wykonanie umowy. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na brak essentialia negotii - art. 58 § 1 k.c.

W sprawie nie ma wątpliwości, że gdyby wyeliminować z umowy z 14 stycznia 2008 r. omawiane klauzule indeksacyjne (przede wszystkim § 11 ust. 4 umowy), to strony, a zwłaszcza powodowie, nie zawarłyby umowy tej treści, co również przemawia za skutkiem jej nieważności (art. 58 § 3 k.c.).

W orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców.

Brak jest przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorcy godzą się na upadek umowy. Z ustaleń Sądu wynika zaś, że powodowie są świadomi wszystkich skutków z tym związanych, w tym możliwości żądania przez pozwany bank zwrotu kapitału i ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, niezależnie od słuszności co do zasady tego rodzaju roszczeń banków.

Wobec tego, Sąd stwierdził że umowa z dnia 14 stycznia 2008 r. o nr (...) jest nieważna.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz (...), gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy.

Kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy, w okresie od 10 marca 2008r. do 10 lipca 2020r. uiszcili łącznie 183.977,52 zł. Jednocześnie, w związku z nieważnością umowy, powodowie ograniczyli swoje żądanie zapłaty do części tego, co świadczyli czyli do kwoty 68.140,52 zł, do czego byli uprawnieni (skoro mogli żądać więcej, to tym bardziej mogli żądać mniej).

Z tego względu, należało od pozwanego na rzecz powodów – będąc związanym żądaniem pozwu - zasądzić kwotę 68.140,52 zł na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Na mocy art. 455 k.c., roszczenie pieniężne powodów zostało postawione w stan wymagalności najpóźniej 29 września 2020 r., czyli z dniem 30 września 2020 r. pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu ww. świadczenia. Skutkowało to orzeczeniem o odsetkach za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu (art. 481 § 1 k.c.).

Sąd uznał przy tym, że po stronie powodów nie zachodzi solidarność czynna. Powodowie – co wynika wprost z umowy - są solidarnymi dłużnikami banku. W tej sprawie dochodzą oni zwrotu nienależnego świadczenia, a solidarność jako wierzycieli w tym przypadku nie wynika z ustawy. W małżeństwie stron obowiązuje bowiem ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, która ma bezudziałowy charakter. Również przed zawarciem małżeństwa, powodowie wspólnie spłacali sporny kredyt (ze wspólnego rachunku bankowego w (...) w (...)), co przez analogię skutkuje łącznym zasądzeniem na ich rzecz całości kwoty dochodzonej pozwem.

Wobec nieważności umowy, upadły również wszelkie postanowienia dotyczące zawartych umów ubezpieczenia, nie są należne również (...) opłaty i prowizje, a tym samym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów sumę ww. kwot.

Upadły również wszelkie postanowienia dotyczące zawartych umów ubezpieczenia oraz cesji, nie są należne również bankowi opłaty i prowizje, a także nieważny jest wpis hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości stanowiącej własność powodów (stanowiącej zabezpieczenie kredytu).

Wskazać przy tym należy, że składki ubezpieczeń i opłaty, zostały doliczone do kwoty kredytu i razem z nim spłacane. Zastosowanie do nich znajdowały klauzule indeksacyjne, które zostały uznane przez Sąd za abuzywne. Klauzule te nie wiążą powodów, po ich eliminacji umowa nie może być wykonywana i jest nieważna w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c. , a w konsekwencji powodom należy się również zwrot wartości tych składek i opłat.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności żądania powodów z art. 5 k.c. Pozwany podnosząc ten zarzut wskazał na naruszenie przez powodów zasad lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej oraz zasady pacta sunt servanda. Należy zauważyć, że to pozwany, proponując powodom tak niekorzystną dla nich umowę, dopuścił się wobec nich naruszenia zasad lojalności i uczciwości, na co dobitnie wskazuje posłużenie się w umowie kredytu klauzulami abuzywnymi. Co do naruszenia zasady pacta sunt servanda wypada stwierdzić, że nie może być objęta nią umowa, która stanowiła nieważną czynność prawną w rozumieniu art. 58 k.c. Nie sposób zarzucać powodom złej wiary w wykonywaniu umowy kredytu. Zagadnienia związane z nieważnością, nieuczciwością czy abuzywnością postanowień umownych stanowią materię trudno uchwytną dla przeciętnego uczestnika obrotu, toteż za zupełnie nietrafione należy uznać twierdzenia pozwanego, że powodowie od początku zdawali sobie sprawę z ryzyka kursowego, z wadliwości umowy, a dopiero po niekorzystnym dla nich wzroście kursu (...) postanowili wykorzystać świadomość tę wiedzę dla uchylenia się od niekorzystnych ekonomicznie konsekwencji zawartej umowy. Zwrócić należy także uwagę na zasadę „czystych rąk” obowiązującą w razie powoływania się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Zasada ta zakazuje powoływania się na ww. zarzut przez stronę sporu, która sama dopuściła się naruszenia prawa podmiotowego – czyli dokonała czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego bądź społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. art. 98 § 1 k.p.c. stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na pominięciu zgłoszonego przez Bank dowodu z opinii biegłego i błędnej ocenie faktów, które powinny zostać ustalone w postępowaniu dowodowym;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej dokumentów: Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...), raportu (...) pt. „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na (...) według kursu z udzielenia kredytu”, wyciągu z raportu (...) o stabilności systemu finansowego z lutego 2016 r. wraz z prezentacją oraz informacją prasową, pisma (...) do (...) z 13 kwietnia 2015 r., tabeli z informacją o kursach (...) z tabel (...) od marca 2000 r., tabeli kursów kupna i sprzedaży (...) za okres 2005-2020 r., tabeli zawierającej porównanie kursów (...)i (...), raportów rocznych (...)i podmiotów należących do (...) Banku od 2006 do 2019 roku, opracowania (...) pt. „Raport dotyczący spreadów”, opinii prawnej prof. dr hab. M. K. z 21 października 2016 r., opinii prawnej prof. ndzw. dr hab. P. M. z kwietnia 2017 r., ekspertyzy (...) - metodyka i analiza porównawcza, opracowania (...) z marca 2015 r. pt. „Biała księga kredytów frankowych w (...)” (dalej łącznie jako: (...)), co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej załączonych do odpowiedzi na pozew (1) Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, (2) pisma okólnego wprowadzającego zmiany do oferty produktowej z dnia 30 czerwca 2009 r. ((...)) wraz z załącznikami, (3) pisma okólnego wprowadzające zmiany do oferty produktowej z dnia 20 kwietnia 2009 r. (mPlan) wraz z załącznikami (dalej łącznie jako (...)) oraz wniosku kredytowego, co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej transkrypcji zeznań świadka H. P., co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu dowolnej oceny zeznań powoda z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki poprzez uznanie ich za częściowo wiarygodne;

6. art. 253 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że wniosek kredytowy został wypełniony przez pracownika Banku i jedynie podpisany przez powoda;

7. naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy;

2. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy P. Bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 65 k.c. i art. 58 § 1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że: Umowa ma charakter kredytu Złotowego, w Umowie nie określono zasad pozwalających na wyliczenie salda kredytu do spłaty;

3. art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy (...) oraz w zw. z art. 56 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda z uwagi na: (1) nieprecyzyjność i nieokreśloność postanowień Umowy kredytu w zakresie mechanizmu przeliczeń; (2) brak rzetelnej informacji udzielonej powodowi na temat tego mechanizmu; (3) brak pełnej i rzetelnej informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka kursowego oraz spreadu;

4. art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że kwestionowane postanowienia Umowy w zakresie przeliczeń walutowych zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny;

5. art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy (...) oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że postanowienie Umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 Umowy) stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.;

6. art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że ww. Ustawa nie sanuje postanowień umowy kredytów w walucie obcej (indeksowanych / denominowanych), które przed dniem wejścia jej w życie nie zawierały szczegółowych zasad związanych ze stosowaniem tabel kursowych Banku w części spłaconego już kredytu i w konsekwencji błędne przyjęcie, że w przypadku stwierdzenia abuzywności ww. postanowień umowy kredytu nie jest możliwym dalsze wykonywanie Umowy kredytu i tym samym nie jest możliwym dalsze utrzymanie Umowy kredytu w mocy;

7. art. 56 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego poprzez ich brak ich zastosowania, w sytuacji, gdy zwyczaj konkretyzuje sposób ustalenia i stosowania tabel kursowych, co mocno ogranicza swobodę dla (...) we wskazanym zakresie;

8. art. 358 § 2 k.c. w zw. art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce nieważnych postanowień Umowy,

9. art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że świadczenia spełnione przez powoda tytułem spłaty rat kredytu stanowią świadczenie nienależne,

10. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 30 września 2020 r. do dnia zapłaty;

11. art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że z jednej strony pozwany nie wskazał konkretnych zasad współzycia społecznego które powód naruszył występując z powództwem przeciwko (...), a z drugiej zachowania Powoda nie można zakwalifikować jako nadużycia prawa, polegającego na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści.

Na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 § 1 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu na fakty szczegółowo wskazane w odpowiedzi na pozew.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji z należnymi na mocy art. 98 § 1¹ k.p.c. odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2022 r. pozwany podniósł procesowy **zarzut zatrzymania** zasądzonych na rzecz powodów należności do czasu zapłaty albo zabezpieczenia przez nich zapłaty na rzecz pozwanego jego wzajemnej należności z tytułu udzielonego kredytu w wysokości 236.000 zł.

Do pisma tego dołączono złożone na ręce powodów poza procesem materialnoprawne oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, w raz z dowodami doręczenia ich adresatom w dniu 16 września 2022 r. (k. 398 – 411).

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek podzielić należy część podniesionych w niej zarzutów.

Z uwagi na przyjętą przez skarżącego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, z natury rzeczy muszą być one poddane ocenie w sposób, na ile to możliwe, syntetyczny (por. też art. 327¹ § kpc).

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do wątpliwości, jakie mogą powstać w związku z rozpoznaniem sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym zamiast kolegiального (trzyosobowego).

Związane jest to z wydaniem przez Sąd Najwyższy w dniu 26 kwietnia 2023 r. uchwały w sprawie III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej, a zgodnie z którą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zżs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm., dalej: „u. (...)” ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji (...)), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (...)) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę treść w/w uchwały nie daje jednak podstaw do obligatoryjnej zmiany składu sądu na trzyosobowy, czyli odpowiadający treści przepisu art. 367 § 3 ust. 1 kpc.

Po pierwsze, treścią uchwały, która uzyskała moc zasady prawnej, związane są, w sensie prawnym, jedynie inne składy Sądu Najwyższego (por. art. 86 – 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz. U. 2021.1904).

Nie może to, co oczywiste, oznaczać bagatelizowania tego rodzaju orzeczeń w orzecznictwie sądów powszechnych i to nie tylko z uwagi na naturalny autorytet Sądu Najwyższego oraz jego zadania związane z dbałością o jednolitość orzecznictwa (art. 1 ust. 1 a ustawy o Sądzie Najwyższym).

Istotne jest także to, że sprawa może zostać poddana rozstrzygnięciu przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem środków odwoławczych.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także te względy nie dają wystarczającej podstawy do zmiany składu sądu na kolegialny.

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP ustroj i właściwość sądów oraz **postępowanie przed sądami określają ustawy**.

W związku z tym należy podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu obowiązuje przepis art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), wprowadzony z dnem 3 lipca 2021 r. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090).

Zgodnie z jego brzmieniem: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy”.

Jak wiadomo, od 16 maja 2022 r. na terenie (...) nadal obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego ogłoszonego z powodu (...)19.

Z kolei językowa i normatywna treść w/w przepisu art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...) jest jasna i nie wymaga wykładni.

Przepis ten nie pozostaje też w kolizji z art. 367 § 3 zd. 1 kpc.

Będąc regulacją epizodyczną ma on niewątpliwie charakter przepisu szczególnego w stosunku do ogólnych norm procedury cywilnej i wyprzedza ich stosowanie, zgodnie z regułą wykładni wyrażoną w paremii *lex specialis derogat legi generali*.

Jednak w rzeczywistości, jak wynika z samej treści omawianej uchwały, a także z wypowiedzi publicznych niektórych członków składu orzekającego, mimo posługiwania się w treści orzeczenia pojęciem „wykładni”, intencją Sądu Najwyższego było derogowanie wspomnianego przepisu art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...) z polskiego systemu prawnego z uwagi na jego sprzeczność z niektórymi przepisami Konstytucji (...).

W związku z tym wymaga przypomnienia, że na gruncie (...) porządku prawnego jedynym organem uprawnionym do orzekania, w sposób powszechnie obowiązujący, o zgodności ustaw z (...) (por. art. 188 pkt. 1 oraz art. 190 Konstytucji).

Oczywiście, nie wyklucza to tzw. „rozproszonej” kontroli przez sądy konstytucyjności przepisów prawa, w tym także o randze ustawowej.

Przeciwnie, sąd w pewnych przypadkach może i powinien odmówić zastosowania w sprawie przepisu ustawy w razie stwierdzenia jego oczywistej sprzeczności z Konstytucją i to nawet bez konieczności kierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania w trybie art. 193 Konstytucji.

Będzie tak w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot sprawy dotyczy podstawowych praw człowieka i obywatela, a stosowanie się do niekonstytucyjnego przepisu może narazić stronę na niepowetowaną szkodę osobistą lub majątkową.

Kontrola taka dopuszczalna jest jednak jedynie *in casu*, incydentalnie, dla potrzeb konkretnego postępowania sądowego.

Natomiast, poza Trybunałem Konstytucyjnym, żaden sąd nie jest uprawniony do orzekania o niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją **w sposób wiążący inne sądy i organy państwowe**.

Stąd, doceniając wagę okoliczności i motywów, jakie legły u podstaw uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 6/22, uznać zarazem należy, że, podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd ten wykroczył poza swoje kompetencje jurysdykcyjne.

W każdym razie treść tego orzeczenia nie może skutkować wyłączeniem stosowania przez sądy powszechne w dalszym ciągu przepisu art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...).

Z drugiej strony nie ma potrzeby stosowania dla potrzeb niniejszego postępowania wspomnianej wcześniej tzw. incydentalnej kontroli konstytucyjności omawianego uregulowania, czy też kierowania pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji.

Nie ma bowiem dostatecznych przesłanek do przyjęcia, że rozpoznawanie spraw przez sądy w składzie jednoosobowym, także w postępowaniu odwoławczym, w okresie zagrożenia epidemicznego, mogłoby naruszać konstytucyjne prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.

W orzecznictwie sądów oraz doktrynie prawa od dawna dominuje bowiem stanowisko, zgodnie z którym nie można różnicować składu sądu na „lepszy” i „gorszy”, w zależności od tego, czy jest on jednoosobowy, czy kolegialny (zob. bliżej np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r. w sprawie III CZP 119/68, (...), z. 1 z 1970 r., poz. 4, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. M. Manowskiej, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, Tom 1, str. 1182 itp.).

Dodać na marginesie należy, że, co oczywiste, sądy nie są uprawnione do kontroli racjonalności wprowadzania przez ustawodawcę rozwiązań mających służyć ochronie przed zagrożeniem epidemicznym, czy, tym bardziej, do oceny zasadności wprowadzania i utrzymywania stanu takiego zagrożenia.

Podsumowując, w ocenie sądu odwoławczego jest on związany w dalszym ciągu treścią przepisu art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), co uzasadniało rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, co do zasady, w składzie jednego sędziego.

Z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) nie wydał w sprawie zarządzenia, o jakim mowa w art. 15zszs¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów.

Sąd orzekający nie widział przy tym potrzeby występowania z własnej inicjatywy do Prezesa Sądu o wydanie takiego zarządzenia.

Rozpoznawana sprawa nie miała bowiem charakteru zawilego lub precedensowego.

Przeciwnie, należała do typowych spraw związanych z tzw. kredytami frankowymi, w których pojawiające się zagadnienia natury prawnej są powtarzalne, a w znacznym zakresie zostały już rozstrzygnięte w utrwalonym orzecznictwie sądów krajowych oraz (...)

Z kolei ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczeń o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Bez znaczenia jest także, czy teoretycznie powodowie mogliby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się stricte na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

W szczególności, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości na okoliczności wskazywane w odpowiedzi na pozew.

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327¹ § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań, stanowisk, projektów aktów prawnych itp., wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u pozwanego, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (*essentialia negotii*) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, *per se*, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 236.000 zł (nb. w tej samej walucie i wysokości kwota kredytu została wymieniona we wniosku kredytowym).

Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez (...) poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika indeksacyjnego (odwołanie do Tabeli kursowej (...) Banku S.A.).

Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została *essentialiae negotii*.

Nie było także dostatecznych przesłanek do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną, *ex lege*, na podstawie art. 58 § 2 kc, z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego.

Należy zauważyć, że dla uzasadnienia odmiennego stanowiska sąd I instancji odwołał się do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorców, a także niedochowaniem tzw. obowiązku informacyjnego.

W rzeczywistości zatem sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ kc, czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powódki jako konsumenta.

Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już *ex definitione* pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Nie można jednak pomijać, że, *verba lege*, ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ kc.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 maja 2013r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna sui generis nieważność względna (następcza) umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały wskutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim (...) (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie (...)rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął ##Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 14 stycznia 2008 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego) i ogłaszanych w „Tabeli kursowej”, bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 umowy kredytu).

Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcom przy zawarciu umowy.

Takie ogólnikowe sformułowania nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych (art. 111 ust. 1 pkt. 3 prawa bankowego).

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań **w umowach kredytu zawieranych z konsumentami**.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w

stosunku do konsumentów, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie jest wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy (...)w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od powodów oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu (...).

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 14 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11w dniu 23.02.2004 r., por. (...)

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez (...) wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Co więcej, w relevantnym okresie kurs (...) (...) był wyjątkowo stabilny, co mogło wręcz zachęcać potencjalnych klientów do wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez należytego rozważenia wszystkich wynikających stąd możliwych, także niekorzystnych, skutków.

Nadto zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

Niezależnie od tego, w realiach rozpoznawanej sprawy sąd I instancji miał obowiązek a limine przyjąć niedozwolony (abuzywne) charakter klauzuli walutowej zawartej w § 11 ust. 4 umowy kredytu z dnia 14 stycznia 2008 r.

Identyczna klauzula umowna, stosowana przez pozwanego bank (jego poprzednika, będącego stroną wymienionej umowy), została bowiem uznana za niedozwoloną wyrokiem (...) z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AMc 1531/09 (LEX nr 2545449) i wpisana, na podstawie art. 479⁽⁴⁵⁾ kpc, do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy, prowadzonego przez (...) pod nr (...).

Od tego też momentu w/w wyrok (...), z uwagi na treść art. 479⁴³ kpc, uzyskał rozszerzoną prawomocność i wiązał osoby trzecie, w tym strony niniejszego procesu oraz sądy rozpoznające sprawę.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, artykuł 479⁴³ k.p.c. dotyczy także postępowań, w których dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych.

Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący.

Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej.

W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie (...) ma bowiem charakter deklaracyjny i wywiera skutek *ex tunc* (zob. bliżej np.: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 17/15, OSNC, z. 4 z 2016 r., poz. (...)) oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I (...) (...).

Dla takiej oceny nie ma znaczenia, że wymienione przepisy art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634).

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc, dotychczasowe przepisy w tym zakresie stosuje się nadal, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do dnia 17 kwietnia 2026 r.).

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy (...), jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki (...) stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr (...) z 2016 r., poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r., poz.50).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy (...)(w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego.

Sam wyrok zasądający na jej rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795 itp.).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu (raty kapitałowo – odsetkowe) powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę zasądzoną w pkt. 2. zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 kc oraz art. 481 kc, przyznając powodom odsetki ustawowe za opóźnienie od upływu terminu wynikającego z wezwania o zapłatę z dnia 11 września 2020 r., który niewątpliwie upłynął w dacie wniesienia pozwu.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc..

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, (...) 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo (...)).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie **deklaratoryjny**, a nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Natomiast nie może być mowy o naruszeniu przez sąd orzekający przepisu art. 5 kc.

Ze swej natury stosowanie przez przedsiębiorcę w umowach z konsumentem klauzul niedozwolonych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie może zatem pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami, ani stanowić nadużycia prawa, dochodzenie przez konsumenta powstałych w związku z tym po jego stronie roszczeń.

Skuteczny natomiast okazał się podniesiony przez pozwanego piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2022 r. zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege*, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwości korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw.

z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

W szczególności dłużnik nie jest zobowiązany do wcześniejszego skorzystania z ewentualnie przysługującego mu prawa do potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodom kapitału kredytu w wysokości 236.000 zł.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego **w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem**.

Oznacza to, że omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwoty dochodzonej przez powodów w procesie czyli do 68.140,52 zł.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w oświadczeniach zawartych w skierowanych do nich pismach, które odebrane zostały przez adresatów najpóźniej w dniu 16 września 2022 r.

Stąd, od dnia następnego, czyli od dnia 17 września 2022 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się natomiast bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Uwzględnienie ewentualnego zarzutu zatrzymania, podniesionego dopiero na etapie postępowania odwoławczego, nie oznacza, że pozwany może być uznany za wygrywającego proces w jakiegokolwiek części.

Zobowiązany jest zatem zwrócić powodom w całości poniesione przez nich koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8.100 zł (art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska